

Cieszyn: Rusza nowy cykl spotkań

Data publikacji: 3.10.2020 19:30

Stowarzyszenie Klub Kobiet Kreatywnych w Cieszynie proponuje nowy cykl spotkań, pod hasłem „Kobiety pytają o miasto”. Tematem pierwszego, w którym udział wzięła Burmistrz Cieszyna, było m.in. zagospodarowanie przestrzeni publicznej w śródmieściu. Wspomniano także o aplikacji do naprawiania miasta.

„Kobiety pytają o miasto” / fot. KT

Pierwsze spotkanie w ramach cyklu „Kobiety pytają o miasto” miało miejsce w tym tygodniu w Cieszyńskim Ośrodku Kultury. Na pytania zebranych kobiet odpowiadała Burmistrz Cieszyna Gabriela Staszkievicz. **Co miesiąc będziemy zapraszać przedstawiciela, bądź przedstawicielkę samorządu i pytać o miasto. Uważamy jako Stowarzyszenie Klub Kobiet Kreatywnych razem z naszymi wolontariuszkami, że kobiety mogą mieć trochę inne spojrzenie na funkcjonowanie tak złożonej substancji jaką jest miasto** – podkreślała Roma Rojowska, prezes Stowarzyszenia Klub Kobiet Kreatywnych.

Roma Rojowska przedstawiła w skrócie tematy, które będą poruszane na kolejnych spotkaniach. Pokazała za pomocą prezentacji multimedialnej rozwiązania z których korzystają inne miasta. Po krótkim wprowadzeniu głos zabara Burmistrz Gabriela Staszkievicz, która zwróciła uwagę m.in. na aplikację „Naprawmyto”.

W ubiegłym roku zdecydowaliśmy, że będziemy szukać takiej aplikacji "napraw swoje miasto". W tym roku MZD, Straż Miejska i kilka innych instytucji, które mają uczestniczyć w projekcie i obsługiwać tę aplikację, będzie brało udział w testach. Od stycznia będziemy mieć aplikację już u siebie. Dlaczego tak późno? Bo nie chcemy uruchamiać czegoś, co potem nie będzie działać – zwróciła uwagę Staszkievicz.

Na pierwszym spotkaniu poruszono również temat zagospodarowania przestrzeni publicznej w śródmieściu, tworzenia w sercu miasta stref relaksu - parkletów (niewielkie miejsce do odpoczynku z siedziskami i zielenią) oraz mobilnych placów zabaw. **Myślę, że służby konserwatorskie jeszcze nie nadążają za tymi trendami, które są na świecie w zakresie większej ilości zieleni. Miałam wielkie nadzieje. Spotkaliśmy się z konserwatorem wojewódzkim, który przychylnie popatrzył na to, żebyśmy jeszcze raz przejrzyli nasz projekt cieszyńskiego tramwaju. Zaproponowaliśmy kilka rozwiązań, niestety nie spotkały się z jakimś specjalnym entuzjazmem. Nie ustajemy jednak w naszych dalszych staraniach. Będziemy przekonywać służby konserwatorskie, że jednak potrzebujemy tej zieleni** – mówiła Staszkievicz.